



XVI MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL
SZTUKI MIMU
10-19 CZERWCA 2016





XVI MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI MIMU



10-19 CZERWCA 2016

Drodzy Państwo!

16 edycja Festiwalu to podróż po odmiennych biegunach sztuki pantomimy. Żaden z tegorocznych spektakli nie gościł jeszcze w Polsce, z tym większą przyjemnością na trzech festiwalowych scenach powitamy zespoły z: Francji, Niemiec, Czech i Polski.

Na początek legendarny zespół Familie Flöz ze spektaklem, który dzięki swojemu uniwersalnemu przesłaniu poruszy serca wielu odbiorców. Zespoły Hippocampe oraz Mangano-Massip z Francji będą bardzo ciekawą wizytówką współczesnej paryskiej pantomimy. Wieczór Współczesnej Pantomimy, jak zawsze w międzynarodowej obsadzie, ukaże pasję, sztukę i wielowymiarowość naszego teatru, a Scena Plastyczna KUL wprowadzi nas w odmienną przestrzeń sztuki poza słowami, w której intuicja okazać się może właściwym przewodnikiem.

Z wielką radością gościmy podróżujący po świecie projekt Europejskiej Federacji Pantomimy „Festival My Mime”, którego celem jest umożliwienie prezentacji sztuki pantomimy studentom ważnych ośrodków edukacji sztuki mimu. Pragniemy ukazać, że nasza sztuka - dzięki pracy tak wielu młodych osób - ma przed sobą wspaniałą przyszłość.

Po raz drugi zapraszamy na otwartą prezentację „Historia pantomimy”, prowadzoną przez charyzmatycznych artystów z Francji, by na koniec Festiwalu zaproponować najnowszą premierę Wrocławskiego Teatru Pantomimy, którą zaznamy jubileuszowe obchody 60. lecia powstania tej sceny. W przestrzeni foyer Sceny na Woli im. Tadeusza Łomnickiego Teatru Dramatycznego m.st. Warszawy, czeka natomiast na Państwa wyjątkowa wystawa fotografii Leszka Mądziaka, pt. „Piętno czasu”.

Pamiętając, że w teatrze pantomimy treść potrafi być jedynie pretekstem do gry wyobraźni, pozwólmy sobie na zapowiedzianą na wstępie podróż po świecie uczuć i emocji poza słowami.

Bartłomiej Ostapczuk – Dyrektor Artystyczny Festiwalu

TEATR DRAMATYCZNY
M. ST. WARSZAWY



18.06 SOBOTA

G.18.00 | 20.00

LUSTRO

SCENA PLASTYCZNA
KUL LESZKA MĄDZIKA
(POLSKA)

SCENA NA WOLI IM. T. ŁOMNICKIEGO



19.06 NIEDZIELA

19.00

BACHANTKI

WROCŁAWSKI
TEATR
PANTOMIMY
(POLSKA)

SCENA NA WOLI IM. T. ŁOMNICKIEGO
ZAMKNIĘCIE FESTIWALU





LUSTRO

SCENA PLASTYCZNA KUL LESZKA MĄDZIKA



LUSTRO

SCENA PLASTYCZNA KUL
LESZKA MĄDZIKA
/POLSKA/

18.06 | SOBOTA | G. 18.00 | G. 20.00

Lustro to więcej niż nieme odbicie. To bardziej potrzeba zajrzenia do wnętrza - w sferę emocji, wrażliwości utrwalających silnie piętno obsesji, lęków, fascynacji - tragicznego losu, które wypełniło krótkie życie Brunona Schulza. Ożywiony obraz przywołujący przeczucia ogarniające tego niepozornego nauczyciela rysunku drohobyckiego gimnazjum pragnie wraz z widzem udać się w tę wędrówkę u której końca jawi się otchłań z niemymi świadkami, których milczenie potęguje dramat człowieka.

Scenariusz, reżyseria, scenografia: Leszek Mądzik

Muzyka: Piotr Klimek

Fragment „Samotności” Brunona Schulza czyta Jerzy Radziwiłowicz

Zespół: Maciej Mazur, Bartłomiej Ostapczuk, Katarzyna Ośko, Krzysztof Petkowicz,
Jędrzej Skajster, Paulina Staniaszek, Sławomir Szondelmajer, Szymon Zygm

Czas trwania 40 minut

Jak wyglądam? Czasem widzę się w lustrze.
Rzecz dziwna, śmieszna i bolesna! Wstyd wyznać.
Nie widzę się nigdy en face, twarzą w twarz.

Ale trochę głębiej, trochę dalej stoję tam
w głębi lustra nieco z boku,
nieco profilem, stoję zamyślony i patrzę w bok.
Stoję tam nieruchomo patrząc w bok, nieco w tył za siebie.
Nasze spojrzenia przestały się spotykać. Gdy się poruszę,
i on się porusza, ale na w pół w tył odwrócony,
jakby o mnie nie wiedział, jakby zaszedł poza wiele luster
i nie mógł już Powrócić.

Bruno Schulz, *Samotność* (1937)



Scena Plastyczna KUL

Scena Plastyczna KUL, założona w 1969 roku przy Teatrze Akademickim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jest autorskim teatrem Leszka Mądzika, zrodzonym z jego zainteresowania możliwościami plastyki, przestrzeni i światła. Od tej pory przestrzeń i światło, nieliczne postacie i przedmioty zanurzone w głębię i mrok nieskończoności scenicznej, podporządkowane wyznaczającej rytm sferze dźwiękowej i muzyce - stanowią podstawowe środki tego teatru, klasyfikowanego jako autorski „teatr narracji plastycznej”. To teatr całkowicie pozbawiony słowa.

LUSTRO/MIRROR

THE GRAPHIC ARTS

STAGE OF THE CATHOLIC UNIVERSITY
OF LUBLIN /POLAND/

18.06 | SATURDAY | 6 P.M. | 8 P.M.

This is more than just a reflection; it is more of a need to look into the sphere of emotions and sensitivities, strongly perpetuating the stigma of obsessions, fears, fascinations and the tragic fate which filled the short life of Bruno Schulz. The animate image, which refers to the premonitions taking over the unassuming high-school sketch teacher from Drohobych, takes the spectators on a journey to an abyss with silent witnesses whose silence intensifies the human tragedy.

Script, directing, scenography: Leszek Mądzik

Music: Piotr Klimek

Company: Maciej Mazur, Bartłomiej Ostapczuk, Katarzyna Ośko, Krzysztof Petkowicz, Jędrzej Skajster, Paulina Staniaszek, Sławomir Szondelmajer, Szymon Zygmata

Duration 40 minutes

*How do I look? Sometimes I see myself in the mirror,
It is weird, funny and painful! It is embarrassing to admit.
I never stand face to face with myself.*

*However, a bit deeper, a bit further away,
Deep in the mirror, a bit to the side,
It is me; I stand there thoughtful, looking to the side.
I am standing still, looking over my shoulder.
Our glances do not meet anymore. When I move,
he moves, too; however, slightly turned away. A
as if he no longer cared about me; as though he
crossed so many mirrors that could not come back.*

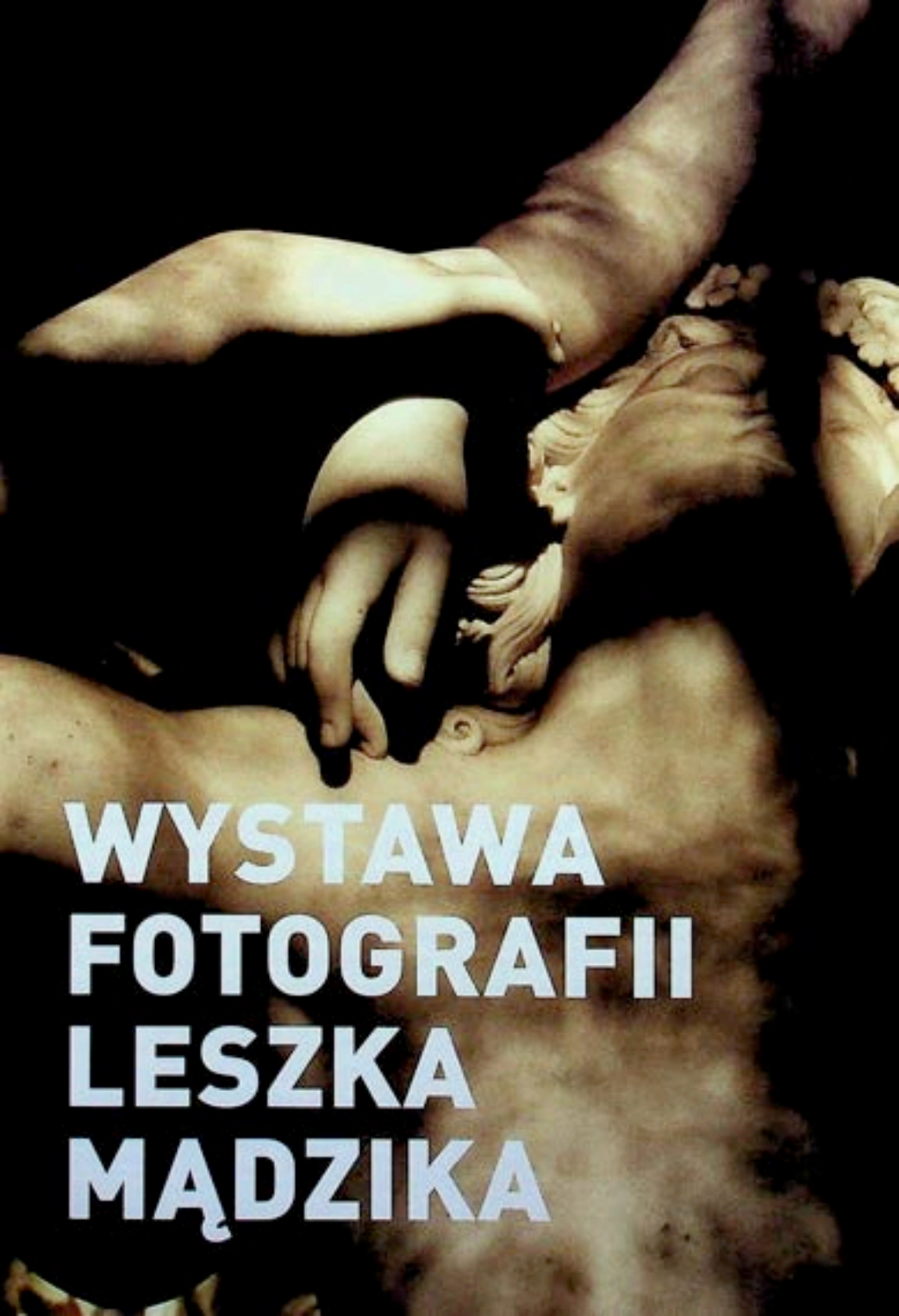
Bruno Schulz, *Loneliness* (1937)

Scena Plastyczna KUL

The Graphic Arts Stage of the Catholic University of Lublin

Scena Plastyczna KUL (The Graphic Arts Stage of the Catholic University of Lublin) was established in 1969 by the Academic Theatre of the Catholic University of Lublin, which is Leszek Mądzik's theatre born out of his interests in the opportunities brought by graphic arts, space and light. Mądzik began directing himself and creating his own theatre: devoid of words, speaking with images, assisted by music and performing actors who he led out of a box-shaped stage onto a broad space. Since then, space and light, scarce characters and objects exploring the depths of darkness and stage endlessness, have been subjected to the sphere of sounds which mark the rhythm and music - they provide the basic means for this theatre which is considered its founder's "theatre of speaking images".





**WYSTAWA
FOTOGRAFII
LESZKA
MĄDZIKA**



PIĘTNO CZASU STIGMA OF TIME

WYSTAWA FOTOGRAFII LESZKA MĄDZIKA

PHOTO EXHIBITION BY LESZEK MĄDZIK

FOYER SCENY NA WOLI IM. T. ŁOMNICKIEGO

Czas bezpiecznie realizuje swój plan na ludzkim ciele. Twarz, ciało to wdzięczny obraz dla jego misji. Ujawnienie jego witalności, żywotności, urody, fascynuje, kusi i wyzwala wyobraźnię. Jesteśmy pod jego urokiem, ale czas czyni swoją powinność i z właściwą sobie konsekwencją gubi przed nami ten obraz, który chcielibyśmy by był wieczny, a w najlepszym przypadku by trwał jak najdłużej. Tempo i dynamika ustępują miejsca spowolnieniu, osłabieniu czy oszczędności w gestach. Takie wyciszenie ciała to wstęp do jego bezradności, którego znakiem jest uwiad. Ale i ta faza życia jest fascynująca przez swoją tajemnicę. Oszczędny ruch, ufne spojrzenie zwieńczone zamknięciem powiek pozostawia pytanie o wymiar czasu, którego jesteśmy przykładem.

Time safely leaves its mark on the human body. Our faces and bodies usually show its actions. Discovering its vitality, longevity and beauty fascinates us, tempts us and stimulates our imagination. Time charms us, but it continues to do its job, and consistently robs us of the image we would like to preserve: if not forever, than at least as long as possible. Fast pace and dynamism make room for slowing down, debility and fewer gestures. Such silencing of the body is an introduction to its helplessness whose sign is marasmus. Yet also this stage of life can be fascinating because of its mystery. Few gestures, a trustful glance followed by the closing of the eyelids - which leave us with the question on the dimension of time which exemplifies us.

